

# Wydarzenia w Japonii i Libii odbiją się na polskiej gospodarce



ARCHIWUM

**Rozmowa z TOMASZEM SOLIŃSKIM, ekonomistą z Rzeszowa**

– Na wydarzenia w Japonii bardzo nerwowo zareagowały rynki finansowe. Frank szwajcarski jest najdroższy od dwóch lat. Dlaczego ta waluta gwałtownie drożeje, kiedy tylko na świecie dzieje się coś niepokojącego?

– Na kurs franka ma wpływ to, co dzieje się i co obserwujemy obecnie w Japonii. Frank jest solidną walutą, więc kiedy tylko coś złego zaczyna dziać się na świecie, inwestorzy kupują akcje w tej właśnie walucie.

– Droższy frank to droższe raty kredytowe. Skoro z każdym miesiącem trzeba płacić za niego więcej, może to odpowiedni moment na przewalutowanie kredytu?

– Ucieczka w złotówki nie jest dobrym rozwiązaniem, bo oprocentowanie kredytu we frankach jest dużo niższe niż w złotówkach. Przewalutowanie nie opłaca się. Poza tym kurs powoli się stabilizuje i frank powinien powoli słabnąć, czyli tanieć.

– Jakie skutki może mieć dla polskiej gospodarki trzęsienie ziemi i tsunami w Japonii?

– Tym pierwszym są droższe kredyty związane z rosnącą ceną franka. Wydarzenia w Japonii, ale też w Libii będą mieć ogromny wpływ na ceny produktów i surowców pochodzących z tych krajów. Odbije się to na importerach i eksporterach. Teraz cały rynek jest rozhuśtany i podatny na wpływ spekulantów. Uratować nas może tylko spokój.

**Rozmawiała Karolina Jamróg**

